

Sygn. akt XVII Ka 692/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2015r.

sprawy **J. S.**

obwinionego o czyn z art. 96 § 3 kw i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu, z dnia 28.04.2015r. wydanego w sprawie sygn. akt II W 258/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł z tytułu zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania odwoławczego oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 60 zł.

SSO Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 r. uznał obwinionego J. S. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. i wymierzył mu karę 600 zł grzywny oraz obciążył go kosztami postępowania (k. 40).

Wyrok ten zaskarżył obwiniony, zarzucając wyrokowi obrazę prawa materialnego tj. art. 96 § 3 k.w. i art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, a także przepisów prawa procesowego tj. art. 5 § 1 pkt. 2 k.p.w. przez jego niezastosowanie. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji poprzez stronniczość w orzekaniu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się nietrafna, zaś żaden z zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylecia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim nie można zgodzić się ze skarżącym, iż obowiązek wynikający z art. 96 § 1 k.w. jest ustawowo wyłączony przez art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych. Przepis ten zobowiązuje radcę prawnego do utrzymania w tajemnicy wszystkiego, o czym dowiedział się w związku z udzieleniem pomocy prawnej. Użyczenie pojazdu służbowego, nawet klientowi, którego sprawę się prowadzi, z pewnością nie jest elementem udzielania pomocy prawnej. Ta bowiem obejmuje informowanie o przepisach i sposobach rozwiązywania problemów prawnych, prowadzenia spraw przedsądowych i sądowych oraz z zakresu szeroko pojętego wykonywania orzeczeń. Ani jednak użyczenie, ani też wynajmowanie rzeczy (ruchomych lub nieruchomości) nie stanowi przedmiotu pomocy prawnej.

W tym kontekście Sąd Okręgowy nie dostrzega ani naruszenia art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, ani też art. 96 § 3 k.w.

W tym miejscu podkreślić należy, iż przecież obwiniony wcale nie wskazywał w toku postępowania, iż swój pojazd w dniu 3.10.2013 roku udostępnił w ramach pomocy prawnej jakiemuś klientowi. Wskazać należy, iż już w sprzeczności od wyroku nakazowego obwiniony podał, że jego pojazd „często jest udostępniany pracownikom kancelarii, jak również niekiedy klientom” (k. 28). Z kolei na rozprawie w dniu 21.04.2015 roku obwiniony wyjaśnił, iż „nie wiedział kto kierował tym pojazdem”

(k. 36). W takiej sytuacji przyjąć należy, iż - li tylko na potrzeby apelacji – obwiniony twierdził, iż swój pojazd, w dniu 3.10.2013 roku, udostępnił w ramach pomocy prawnej jakiemuś klientowi.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważa, że nie jest praktyką aby osoby zajmujące się udzielaniem pomocy prawnej udostępniały swoje pojazdy klientom.

Argumentacja przedstawiona w apelacji, która – z uwagi na przytoczone powyżej okoliczności - nie może być uznana za prawdziwą i tak nie zwalniała obwinionego z odpowiedzialności za zarzucone mu wykroczenie albowiem wiedział on doskonale (jest przecież osoba wykonującą zawód prawniczy), iż jest obowiązany na żądanie uprawnionego organu udzielić informacji o kierującym pojazdem w określonym dniu, jak i zdawał sobie sprawę z konsekwencji prawnych swojego zaniechania. Tak więc wykroczenie obwinionego polegało na tym, iż nie udzielił on jakiegokolwiek informacji (nawet takiej, że uważa on, iż udzielenie precyzyjnej informacji naruszyłoby tajemnicę zawodową), a przypomnijmy zdarzenie miało miejsce w dniu 3.10.2013 roku, zaś wezwanie w tym zakresie odebrane zostało przez osobę podającą się za żonę obwinionego (k.5) w dniu 10.10.2013r. - a więc zaledwie 7 dni od zdarzenia – co powoduje, iż obwiniony nie mógł mieć jakichkolwiek trudności w ustaleniu kto kierował tym pojazdem.

Na marginesie podkreślić należy iż obwiniony nigdy nie kwestionował iż w dacie objętej zarzutem otrzymał stosowne wezwanie, a więc zostało mu ono skutecznie przekazane, natomiast Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 30.09.2015 roku potwierdził konstytucyjność omawianych uregulowań.

Mając na względzie powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego nic nie wyłączało obowiązku obwinionego polegającego na udzieleniu informacji na żądanie Straży Miejskiej w N.. Ustawodawca przewidział możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej danego pojazdu w oznaczonym czasie jedynie pod warunkiem wykazania, że pojazd ten został użyty po pierwsze wbrew woli i wiedzy ww., po drugie przez nieznaną osobę,

po trzecie ww. nie mógł temu zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie. We wszystkich innych wypadkach właściciel lub posiadacz pojazdu, od którego jest żądana powyższa informacja, a która jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 § 3 k.w.

Te warunki w przypadku obwinionego nie wystąpiły.

Nieporozumieniem jest przy tym argument, jakoby „status i metody działania Straży Miejskiej budzą wątpliwości i krytykę”. Straże miejskie i gminne działają na podstawie przepisów ustawowych, m. in. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym. Natomiast wskazywana przez obwinionego krytyka wynika w głównej mierze z faktu, że kierowcy nie lubią być kontrolowani, zaś przekraczanie przepisów ruchu drogowego jest zjawiskiem nagminnym. Nie jest to jednak argument przemawiający za wyłączeniem odpowiedzialności J. S. za wykroczenie.

Sąd Okręgowy nie dostrzega również przesłanek do uznania, że urządzenie radarowe było wadliwe. Do akt załączono aktualne świadectwo legalizacji w/w urządzenia, a także certyfikaty osób przeszkolonych w jego obsłudze. Fakt, że zdjęcie pojazdu zostało zrobione od tyłu, nie umniejsza jego mocy dowodowej, skoro radar był przystosowany do fotografowania pojazdów w taki właśnie sposób.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień w rozumowaniu Sądu I instancji i to zarówno w zakresie prawidłowości interpretacji norm prawa materialnego, jak i przepisów procedury. Żaden z argumentów obwinionego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu Rejonowego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie dostrzegł naruszenia art. 5 § 1 pkt. 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy przypomina w tym miejscu, że ewentualne stwierdzenie niewypełnienia znamion wykroczenia po wszczęciu przewodu sądowego skutkuje uniewinnieniem, a nie umorzeniem postępowania, zgodnie z art. 62 § 3 k.p.w.,.

Apelacja została wniesiona przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.

Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18). Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. W ocenie Sądu Odwoławczego orzeczenie kary grzywny w wysokości 600 zł, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących i braku okoliczności obciążających, jest kara wyważoną, odpowiednią do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady określone w art. 118 § 1 k.p.k. oraz art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., obciążył obwinionego kosztami postępowania za II instancję i wymierzył mu opłatę, zgodnie z art. 21 pkt. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Andrzejewski